

Odobny 7^{ty} Stymt 3^{ty} Stychnia 1881

X

Najdroższa Babuniu,

Brylku bardzo ie ja ostalnia
 z powinsrowaniem przychođe,
 i tez bardzo pokornie przeprosam,
 ale sieby Babunia wiedziata
 jaki mój czas okropnie zajety!
 i tak glupio zajety bo go tracę
 na staraniach o zdrowie: konna
 jarda, kąpiele, gymnastyka,
 przechadzki itd... tak sie
 mi prawie nic nie zostaje

do wycia po swojemu — do tego
jeszcze, układałam w tych dniach
loteryę i drewko dla dzieci
biednych chodzących do szkoły
do sióstr — 360 — i więc i
biegac, i szyć, i kleić, i ubie-
rać trzeba było bez końca —
Prawda że sama nie byłam,
miałam kilka pomocniczek,
ale chociaż! Babunia ma się
na loteryach... wie co to za kłopot
i praca!... Dosić, że dziś tylko,
loteryę rozdaliśmy i teraz
koniec z tem, i spokój, ale nies-
tety nie tak się udało jak się
miały nadzieję — jakos wolno

336
szło, ciężko, numeru się nie
znajdowały, dzieci niektóre
były mądre długim ^{określeniem}
potem na końcu jakiś miład,
nie wiem co — zdaje mi się
że to dla tego że było nas
za wiele do rozdawania i
mimo wielkiej zgody, jakos
nikt nie rozkazywał, i każdy
po swojemu robił: a jednak
dosyć śmieszne były o tem
namyślały aby jak najroz-
tropniej wszystko urządzić!
Ja Babuni o loteryach
piszę, i jeszcze nie powie działam
ile w sercu iyerem dla Babuni

nam, ile prosib do Pana Boga
aby Babunię nam dlugo jesere
zachował, i zdrowo zachował,
a rok ten nowy opsywał
poiechami za wszystkie
suntki które wtautyły były!

Moja Babuniu najukochaisza,
chciałabym aby Babunia nie
myślała że to dla formy do
niej piszę i o ryceciach mi-
wie bo taki swycraj. — Niech
Babunia będzie dobrze pre-
konana że to tylko przyrywa,
okoliczność, która się z vaddia
chwyciła, aby wypowiedzieć co
się przez cały rok tryma
w duszy.

Moja Babuniu, jak to może
być że przy tak gwałtownych i ciągłych
modlitwach jak są Babuni, jak
to się dzieje że nasze narwioko
i rodzina i kraj są wystawione na
taki wstyd przez waryactwa naszego
do Celestyny szaryjskiej.] [Maria Zamaryk]

biednego waryata którego miśta
nikt za waryata uważać nie chce,
i temu gorzej dla niego i dla
nas. Nie ma Babunia wy-
obracenia jakie nas już z
jego powodu nieprzyjemności
spotykają i jakie jesere cre-
kają, bo to się dopiero zaczęło
a w dzieciach już bardzo
o tem mówią. A co najprzyjemniej
to że bardzo dużo osób myśli
albo myślała że to mój brat
takie szaleństwa i głupstwa
robi: sroczkiem że łatwo im
to z głowy wybieć tym bardzo
prostym słowem: "Ileś tu
australie" — Biedny Władys
~~pod~~ z tej przyrywy to ten
lepiej że się jesere nie wrócił.

Mama pewnie Babuni
pisała o nim — zawsze jest
w tym samym potocieniu: o
nim więcej imieniu drogami

że sbrów i że się wybiera z
powrotem, ale ^{ani} ~~ten~~ naszych listów
nie odbiera, ani my jego —

Niech się Babunia prosi
bardzo za nas modli — mówię
za nas, to jest za gromadkę osób
które w tej chwili pracują
w jednej myśli, ~~z~~ na to ażeby
w Kraju i Krajowi sturzyć
na chwale Pana Boga, pod jedynym
kierunkiem, z tym samym celem
na myśli, każda używając
swoich zdolności. Prosi Babunia
aby nam Pan Bóg błogosławił
i wniecał nas, a byś my się stały
godnem sturzenia Mu. —

A teraz, kłękam u stóp
Babuni prosząc ją bardzo aby
sama pobłogosławiła, i całuje
stopy i ręce jej najserdeczniej
i najpokorniej

Marysia

Mama się ma wcale nie źle: nie wiem
jak nie upada pod ciężarem kłopotów i smutków